

Lądek, Lądek Zdrój i Londyn

Data publikacji: 2.02.2011 11:30

□

Choć ciągle do rozpuku śmiać się można z „Misia” Stanisława Berei i ze sceny, kiedy pani na Poczcie zdziwiona jest istnieniem miasta o nazwie Londyn, to jednak Europa coraz częściej do nas zagląda. Wejście Polski w struktury Unii Europejskiej spowodowało nie tylko swobodne przemieszczanie się pomiędzy krajami. Dla właścicieli firm otworzyły się szerzej rynki zbytu produktów i usług. Jednak zasada ta działa w obie strony.

Przekonać się można o tym na przykładzie Cieszyna. Miasto rozpoczyna wielką inwestycję kanalizacyjną. W chwili obecnej wybrano inżynierów kontraktu oraz firmy, które będą sprawowały nadzór inwestycyjny nad 3 zadaniami. Jedna firma jest ze Szczecina, druga z ... Londynu.

[POSŁUCHAJ](#)

Wyjaśnia Mieczysław Szczurek burmistrz Cieszyna. Jeżeli jedynym kryterium rozstrzygającym o wyborze jest cena, gmina musi wybrać ofertę najtańszą. **Nie oznacza to jednak, że startując do przetargu firma nie musi spełniać określonych kryteriów** – zastrzega Szczurek. Tańsze w tym przypadku nie musi oznaczać gorsze.

[POSŁUCHAJ](#)

Kontrakt inżynierski wybrany podczas tego przetargu obejmuje opiekę nad przebudową systemu kanalizacyjnego w centrum Cieszyna, zlewnię Olzy oraz zlewnię Bobrówki.

To pierwsza współpraca z firmą spoza Polski, jaką wybrała gmina w swojej historii. Wcześniej jedynie w Czechach zakupiono rolę – urządzenie do szlifowania tafli lodowiska.

Jan Bacza